

Kolejny odrażający atak pod fałszywą flagą

15 listopada 2015

To już stało się normą, że nie niepokojeni przez służby specjalne rzekomi „terroryści” mogą skutecznie atakować dowolne obiekty w dowolnym mieście globu, nawet największe symbole zachodniej cywilizacji, takie jak WTC czy stolicę europejskiej kultury Paryż.

Służby specjalne inwigilują obywateli jak w powieści „Rok 1984” Orwella, podsłuchują i śledzą telefony komórkowe, samochody na drogach, aktywność na indywidualnych komputerach, nawet podsłuchują ludzi przez telewizory i liczniki energii elektrycznej, nie mówiąc o urządzeniach skanujących na lotniskach, człowiek poddawany jest totalnej inwigilacji 24 godziny na dobę i co? I nic! Nikt nie może czuć się bezpieczny!

Tylko kompletny bezmózgowiec i skończony idiota może uwierzyć, że te wszystkie krwawe zamachy to robota terrorystów!

Ale nawet gdyby była to robota terrorystów, to całą winę, od początku do końca, i tak ponoszą służby specjalne. Nie za to podatnik im płaci, żeby umożliwiały i wspierały nieskrępowaną działalność wrogich sił. Żeby dokonać takiego zamachu potrzebna jest daleko idąca pomoc władzy. Tu już nie wystarczy udawać, że się nie widzi, że jest się nieodpowiedzialnym, niekompetentnym i że po prostu ma się swoje obowiązki w dupie. Tu wyraźnie widać zaangażowanie władzy w mordowanie własnych obywateli.

Dziś praktycznie nikt już nie wierzy w samotnego wariata strzelającego do prezydenta Johna F. Kennedy’ego, ani w bajeczkę, że zamachy z 11 września przeprowadzili arabscy terroryści. Nawet najgłupszy człowiek (z wyjątkiem kilku najbardziej zatwardziały kretynów, których mieli dość nawet

na portalu racjonalista.pl) nie przyjmują tej wersji. Niedawno oficjalnie podano do wiadomości, że ataki Gładio były robotą służb specjalnych, które potrzebowały pretekstu do zwiększenia terroru i ograniczenia praw obywatelskich. O tym, że planowane są kolejne, wielkie zamachy pod fałszywą flagą wróble ćwierkały już od dawna, a Zbigniew Brzeziński ubolewał PUBLICZNIE, że ludzie się budzą, co utrudnia psychopatom u władzy mokrą robotę. Wszystkie zamachy, bez żadnych wyjątków, noszą piętno akcji pod fałszywą flagą i ludzie już nie wierzą, że władza chce nas chronić. Ludzie wiedzą, że władza jest po to, żeby trzymać ich za mordę żelazną ręką i że nie powstrzyma się przed żadną zbrodnią, żeby zwiększyć terror i utrzymać się na stołku. Służby specjalne nie tylko nie chronią obywateli, lecz ich bez litości mordują krzycząc „Allahu Akbar” i wierząc, że ludek jest aż tak głupi, że da się na to nabrać. A jeśli nawet wśród „terrorystów” byli jacyś beżowi, to posłużyli jedynie za mięso armatnie i zostali wysadzeni w powietrze w rzekomym samobójczym akcie, który w rzeczywistości był wyrafinowanym zabójstwem z użyciem prania mózgu i hipnozy na ofierze.

Zamachy są niezbędne, ponieważ ludzie masowo się budzą i masowo chcą zrzucić kajdany niewolnictwa. Ludzkość do niedawna nie zdawała sobie sprawy ze swojego niewolnictwa, ale w ostatnich latach nastąpiło istne tsunami wzrostu świadomości. Kiedy podłączyłam się na stałe do Internetu (w styczniu 2001 roku) byłam przerażona głupotą ludzi, którzy nic nie rozumieli i pod artykułami prasowymi wypisywali kompletne kretynizmy. Pisali takie bzdury, że przestałam w ogóle zaglądać do komentarzy. Ale kilka lat temu odkryłam, że to się radykalnie zmieniło. Dziś kretyńskie komentarze są niewiele znaczącym marginesem, a bardzo możliwe, że jest to robota płatnej hasbary.

Psychopaci rządzący światem czują, że nastały ostatnie dni ich pasożytniczego życia. Ich najskrytsze tajemnice, takie jak satanizm, pedofilia i krwawe orgie są podawane do wiadomości

publicznej, a ludzie żądają wyjaśnień. W najbliższych latach możemy się spodziewać wszystkiego najgorszego, ponieważ śmiertelnie ranna bestia staje się wyjątkowo niebezpieczna.

Unikajcie masowych imprez i, jeśli nie musicie, nie latajcie samolotami. Najlepiej wyprowadźcie się z wielkiego miasta na wieś, bo miasta, jako wielkie skupiska ludzi, będą terenem najbardziej krwawych orgii bóstw z głębi piekieł. Bóstw, które czczą samozwańcze „elity” tego świata i które czcili Aztekowie i Majowie oraz urządzający krwawe jatki na stadionach Starożytni Rzymianie. Bóstwa tracą swoją hodowlę, ale będą o nią walczyć wszystkimi, nawet najbardziej bestialskimi metodami.

PS. Chyba nikomu nie muszę tłumaczyć, że zalanie Europy rzekomymi uchodźcami to robota tej samej, psychopatycznej władzy. Celem jest wprowadzenie niewyobrażalnego chaosu – między innymi po to, żeby w tym bałaganie móc przeprowadzać zamachy na własnych obywateli. Cała wina spadnie oczywiście na wyznawców Allaha, a wściekli ludzie zaczną ich mordować. Oni nie pozostaną dłużni i zacznie się prawdziwa, krwawa orgia, w której (niestety) zwycięzcami będzie drużyna gości, jako że przybywają oni z regionów objętych wojnami, gdzie ludzkie życie nie ma żadnej wartości, a mordowanie jest codziennością. Biali Europejczycy są dla nich jedynie niewiernymi psami, dosłownie! My nie jesteśmy w ich oczach ludźmi, lecz zwierzętami, a zabijanie nas jest miłe Allahowi i gwarantuje miejsce w raju. Europejczycy mają totalnie wyprane mózgi trwającą dziesięciolecia medialną propagandą pokoju i nieagresji oraz poczucia winy za czasy kolonialne. Biały człowiek uwierzył, że z samego powodu posiadania białej skóry jest napiętnowany jako zło, które należy usunąć z powierzchni ziemi. Biali Europejczycy nie będą się bronić. Nie tylko dlatego, że nie mają czym, ale przede wszystkim dlatego, że mają głębokie przekonanie, że nie powinni. Gdyby takie poczucie mieli zażądałoby od swoich rządów zbrojnej ochrony granic, a nawet sami chwyciliby za broń – tak czyniono zawsze,

gdy wróg szturmował granice państwa. Czy ktoś słyszał, żeby obywatele podnosili takie głosy? Nikt się na to nie odważył! Strach przed nazwaniem ksenofobem i rasistą jest silniejszy niż instynkt samozachowawczy!

Autorstwo: Maria Sobolewska

Źródło: Astromaria.wordpress.com